N^er^ 141. ROK 1837. PIĄTEK 23 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro S. Jana.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Krzetomysl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27" 5.''' 600	† 13, 1	4.''' 84	Pn Wschodni slaby	Pogoda	
22 2	5, 618	† 19. 8	4. 82	,, moeny	Pogoda z Chmurami	
10	5, 971	† 13. 5	4. 50	Pólnocny średni	,,	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.* — *Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 2,121.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia strony interessowane, iż w depozycie sądowym znajduje się summa złotych polskich dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt dwa, groszy trzy, małoletnich po Jakóbie i Małgorzacie Kapustach własnością będąca, do wypożyczenia na pewną hypotekę.

W Krakowie dnia 6 czerwca 1837 r.

T. *Krzyżanowski.*

(2r.) *Librowski* Sekr.

W moc reskryptu Tryb. miasta W. Krakowa 20 czerwca r. b. do N. 2615, ruchomości po ś. p. Janie Kmiecińskim, inwentarzem objęte sprzęty: garderoba, sreberka, kosztowności, książki po większej części medyczne i t. d. przez licytacyą publiczną, w domu na Piasku pod N. 139 na przeciw ulicy ś. Anny sytuowanym, w dniu 28 czerwaa i następnych, w godzinach zwyczajnych z rana i po południu, za gotową srebrną brzęczącą monetę sprzedane będą.

Kraków 21 czerwca 1837 r.

(1r.) *Olearski*, Not. Pub.

W Sukiennicach dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 10 rnnéj sprzedany zostanie kocz, przez licytacyą, zaraz za gotową zapłatę.

Kraków dnia 20 czerwca 1837 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— Z Paryża 6 Czerwca. —

Król i królowa Belgów, wyjadą dnia 26 z powrotem do Bruxelli.

Gazette de Tribuneaux donosi: »Instrukcya sprawy jenerała Rigny, została nareszcie ukończona. Minister wojny wydał rozkaz, ażeby członkowie sądu wojennego zebrali się na dniu 15 b. m. Oskarżenie przeciwko jenerałowi brygady wicehrabiemu Walter de Rigny, jest dwojakie. Najprzód oskarżono go o dopuszczenie się zdrady, z przyczyny, iż w obec nieprzyjaciela dał się słyszyć z okrzykiem roznoszącym w szeregach wojska francuzkiego nieporządek i zamieszanie, przewinienie, za które prawo karę śmierci naznacza; powtóre, że dopuścił się niekarności i nieprzyzwoitych wynurzeń względem zwierzchnika swego, marszałka Clauzel, zaco według praw wojennych, na pięć lat do kajdan skazany być winien. Niektórzy z pomiędzy świadków, którzy przez ważne interesa są zatrzymani w Paryżu, byli przesłuchani do protokułu przez wyznaczoną na ten cel komissyę; między temi, znajdują się: xiąże Nemours, jenerał Colbert, pułkownik Boyer, pp. Baude, Chasseloup-Laubat i Rancé, adjutant marszałka Clauzel.

Minister wojny otrzymał wczoraj następującą depeszę od jenerała Damrémont: »*Z Algieru*, 27 maja o godzinie 9 rano. Statek *Cerberus*, który właśnie co zawinął z Bona, przywiózł wiadomość, że Ahmed bej nie oddalił się z Konstantyny, i że w Bona oraz w okolicach Guelma, najzupełniejsza panuje spokojność.« — W innéj depeszy z d. 26 i 27 maja, donosi tenże jenerał, że d. 25 na szefa batalionu de-La-Torre, niemającego jak 1100 ludzi, uderzyli Arabowie czyli Kabylowie, w liczbie 4000. Po walce bardzo zaciętej, musiał uciekać nieprzyjaciel, którego strata wynosi 1200 ludzi w poległych, między któremi jest kilku naczelników. Z nadejściem nocy, rozpierzchły się sprzymierzone przeciwko nam pokolenia wschodnie. Z naszéj strony, jest 8 zabitych i 68 rannych ludzi. — Jenerał Bugeaud pisze do ministra wojny w liście datowanym d. 25 maja z obozu pod Tafną, że układy z Abdel-Kaderem nie ustają, i że nie przyszło jeszcze do żadnéj utarczki między wojskiem jego a francuzkiem.

— Dnia 7 Czerwca. —

Dnia wczorajszego, oddał sam król, wobecności marszałka Gérard, prezesowi izby deputowanych panu Dupin, ozdobę wielkiego krzyża legii honorowéj.

Ministeryalny dziennik *Temps*, zaprzecza niepomyślnym doniesieniom z Algieru, nadmieniając przytém, że otrzymano z Algieru listy wprawdzie prywatne, zawsze przecież na wiarę zasługujące, które czynią nadzieję o przyjściu do skutku układów z Abdel-Kaderem, który daleki będąc od narzucenia warunków, wynurza i owszem życzenie pozyskać przyjaźń Francyi i jéj pomoc.

Boireau został już odesłany na brygu *le Laurier* do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Meunier jest dotąd jeszcze w Havre, gdzie, rzeczywiście, żaden z kupieckich okrętów, nie chce podjąć się jego przewiezienia.

— Dnia 8 Czerwca. —

Z powodu ożenienia xięcia Orleans, król darował lub zmniejszył kary 949 osądzonym wojskowym.

— Z Londynu 6 Czerwca —

Morning-Chronicle powiada: »Dowiadujemy się, iż król z własnego natchnienia ozdobił lorda Durham wielkim krzyżem orderu Podwiązki, razem dla okazania zadowolenia swego z dyplomatycznych talentów lorda i z sposobu postępowania jego w nadzwyczajnéj missyi.«

Na doniesienie gazety *Morning-Post*, iż między królem a ministrami zachodzi poróżnienie względem urządzenia dworu dla xiężniczki Wiktoryi, odpowiedział dziennik *Sun*,

iż to jest fałsz, albowiem xiężniczka, dopiero, gdy prawnéj dojdzie pełnoletności, to jest w 21 roku, własny dwór utrzymywać będzie. Zresztą lord Melbourne ciągle znosi się i naradza z królem. Bezwątpienia przedmiotem tych narad jest głosowanie w izbie gmin o podatku kościelnym i plan jakiego w téj mierze trzymać się wypada. Chodzi tu o dwie rzeczy: czy ministrowie mają wystąpić, czy parlament ma być rozwiązanym. Ministrowie bowiem na posiedzeniu dnia 23 odnieśli zwycięztwo, podobniejsze do klęski. Rzecz chodziła o rezolucyę, tyczącą się podatku kościelnego, którą wnieśli ministrowie. Główni mówcy na tem posiedzeniu byli: za rezolucyą, minister Spring-Rice i lord Russel, a przeciw niéj Sir James Graham i Sir R. Peel. Ci ostatni starali się dowieść, iż kościół nie może się obejść bez podatku kościelnego, gdyż bardzo jeszcze niedostatecznemi są potrzeby religijne ludu. Na to odpowiedziano ze strony ministeryalnéj, że oppozycyi nie tyle chodzi o religijne potrzeby ludu, jak o dochody biskupów, ale i te nie będą przecież uszczuplone przez ten wniosek rządowy, owszem, gdzie tego potrzeba, będą podwyższone. Reformistowskie dzienniki klęskę przy głosowaniu zadaną ministrom, chcą zmniejszyć utrzymując, iż mało było członków ministeryalnych, a torysowie zgromadzili całą swoją siłę; nie podpada wątpliwości, iż to głosowanie zagroziło istnieniu teraźniejszego ministeryum.

Podług *Moroing-Post*, załatwiono już zupełnie interes okrętu *Vixen* i to, jak dziennik ten twierdzi, w taki sposób, że równie lord Durham a zatem rząd angielski do strony ustępującéj należą.

— *Dnia* 9 *Czerwca.* —

Słabość króla która z początku zdawała się nic nieznaczącą, pogorszyła się była tak dalece, że zachodziła nawet obawa o jego życie. Królowa nie odstępuje ani na chwilę chorego. Doktorowie królewscy pp. Henny Halford i Fred. Hambers, ogłosili dziś następujący biuletyn o stanie zdrowia J. K. M. »Od niejakiego czasu podlegał król dolegliwościom piersiowym, dla których był zmuszony nie wychodzić z pokojów swoich i stał się mocno osłabionym, ale dla tego nie nastała żadna przerwa w zwykłem kierunku interesów ze strony jego.« — O północy mówiono znowu w izbie niższéj o nadejściu z Windsor doniesienia, że stan J. K. M. pogorszył się.

Według donisień z San Sebastian daty 1 b. m. zajmowano się tam organizacyą nowéj legii angielskiéj, pod dowództwem walecznego pułkownika O'Connel, który przybierze tytuł jenerała brygady.

— *Z Monachium* 6 *Czerwca.* —

Kongres dotyczący ustanowienia stopy mennicznéj w Niemczech, odbył d. 2 b. m. drugie swe posiedzenie, na którem znajdowali się pełnomocnicy wszystkich dworów, z wyłączeniem Nassau i Sax-Koburg. Pierwszy, przybył właśnie do Monachium.

Przy robotach około twierdzy Ingolstadt, włącznie z łamaniem kamieni i wypalaniem cegły, pracuje w tym roku 6000 ludzi.

— *Ze Stambułu* 24 *Maja.* —

Sprawujący interesa Ameryki północnéj przy Porcie, komodor Porter, przybył tu w tych dniach na galiocie wojennéj, przepędziwszy tegoroczną zimę, dla poratowania swego zdrowia w Tunis.

Do tutejszego portu wpłynął d. 20 b. m. francuzki okręt parowy *Scamander* o sile 160 koni; jest on jednym z tych, które przeznaczono do utrzymywania stałego związku między Marsylią a główniejszemi miejscami Wschodu. Za kilka dni odpłynie ztąd do Syra, a następnie będzie utrzymywać stałą komunikacyę między tą wyspą i Alexandryą. — Dwa parowe statki angielskie *Essex i Levant*, rozpoczęły już niedawno codzienną żeglugę między Pera, Therapia i Bujukdere. Życzyć należy, aby to przedsiewzięcie bardzo

korzystne dla chrześcijańskich mieszkańców stolicy, żadnych nie doznało przeszkód ani trudności, mogących tamować postęp jego.

Dnia 18 b. m. wybuchł pożar w części miasta Chaskoi, zamieszkałéj przez żydów. Spaliło się 50 domów i 100 bud.

Według ostatnich doniesień z Rruszczuka, daty 18 b. m., sułtan odbywszy żeglugę na austryackim statku parowym *Pannonia* z Sylistryi do Ruszczuka, puścił się już w dalszą drogę lądem na powrót. Xiąże Miłosz upraszał sułtana, aby raczył uszczęśliwić Serbię obecnością swoją, nie dał się jednak sułtan nakłonić do tego. W całéj podróży swojéj, zostawia sułtan dowody hojności i dobroczynności swojéj przez mnogie dary, ulżenia w podatkach i innych dobrodziejstwach. Te wszystkie doniesienia przyspasabiają mu w stolicy prawdziwie serdeczne przyjęcie za powrotem jego. Spokojność niebyła tu ani raz jeden choćby na chwilę przerwana. Pertef-pasza przyjmuje regularnie prośby w imieniu sułtana i niemasz dnia, ażeby go na ulicach stolicy niewidziano.

Flotyla złożona z jednego okrętu linijowego, trzech fregat, dwóch korwet i kilku mniejszych statków, wypłynęła na morze Białe, jak mówią, z przeznaczeniem do Tunis, gdzie okoliczności nienajlepszy stan przybierają. Inni mniemają, że rzeczona flota, mająca 2000 żołnierzy na swoim pokładzie, przeznaczona jest ku brzegom Tesalii, bunty albowiem, o powstaniu których w Albanii przed 6 tygodniami donoszono, miały się udzielić aż do Tessalii. Emin-pasza Larissy, działa wspólnie z Rumeli-Valezym, a ułaskawiony niedawno Bufi pasza, znajduje się ciągle przy boku Emin-paszy aby uniknąć najmniejszego podejrzenia o udział w tychże buntach.

Już robią przygotowania wielkie do obchodzenia powrotu sułtana. Między innemi, spuszczają na morze z warsztatu staki wojenne, zbudowane przez inżynierów amerykańskich, to jest: fregatę o 60 działach, bryg o 18 i dwa kutry.

Podług nowin z Taurus z dnia 29 kwietnia, brat beja Revendus, podniósł nagle sztandar buntu, lecz natychmiast wyszedł przeciwko niemu Hafisz pasza i rozproszył zbuntowanych. Te wypadki zdziałały, iż Revendus bej nie przedsięwziął dotąd podróży do Kurdystanu. Ministrowie kilka razy go wzywali i podali do sułtana o roskaz aresztowania go.

Stan zdrowia w stolicy, znacznie się poprawił; dowodem tego ostatni raport z greckiego łazaretu zapowietrzonych, do którego w upłynionym tygodniu tylko 6 osób oddano.

Doniesienia.